Opłata ryczałtem uiszczona.

Nr 9. Tarnów, we wrześniu 1926. **Rok VI.**



MŁODY POLAK

ORGAN

ZWIĄZKU STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ W TARNOWIE.

Wychodzi co miesiąc.

Redakcja i Administracja: **Tarnów,** Chyszowska l. 5.

Opłata w r. 1926 wynosi:
półrocznie 1·50 gr. — rocznie 3 Zł.

Nr. TELEFONU 301

NR. KONTA P. K. O KRAKÓW 401.068.

Treść:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„MŁODY POLAK"

Idziemy do Was, ukochana młodzieży i druhowie, pod nowym sztandarem.

Wypisaliśmy na tym sztandarze słowa: **„Młody Polak"** dla tego, bo chcemy Polsce wychować młodych Polaków, na zasadach Chrystusowej ewangelji i miłości Ojczyzny.

Z ust waszych i serc młodych, gorących padło to hasło nowe i zawołanie nasze. My tylko z radością stwierdzamy w waszym głosie serdeczną troskę o przyszłość i chwałę Ojczyzny. Wychować zatem mamy młodych Polaków. To znaczy — ustrzec wiek wasz młody, burzliwy od złego, wytyczyć sobie jasne i szlachetne ideały życiowe, umocnić w dobrem i uszlachetnić nasze dusze, zahartować do wytrwałej walki ze złem i dojść do zwycięstwa, by Chrystus królował w nas, **w rodzin kole, w troskach rodziców, w dziatek snach, w książce, w szkole, w godzinach wytchnień, w pracy dniach, w wojsku sądzie w rozkazach królów, w księgach praw!**

Oto do czego ma was prowadzić Stowarzyszenie, do którego z radością my się zapisali—i Młody Polak, który co miesiąc znajdzie się w waszych młodych rękach!

Takiego Ciebie, druhu, Młodego Polaka — oddajemy pod szczególniejszą opiekę Tej »co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci bramie« — M a t k i N a j ś w i ę t s z e j.

Ona winna być Panią naszą a my przed Jej obrazem, dla Jej miłości śladem dawnych Polaków i rycerzy winni ślubować:

My chcemy Boga, święta Pani!
O usłysz Twoich dzieci śpiew!
My Twoi słudzy ukochani,
Za wiarę damy życie, krew;

Błogosław, słodka Pani! Błogosław wszelki stan
My chcemy Boga! my poddani!
On naszym królem, On nasz Pan!

Niech Ona dobroczynnymi promieniami Swych łask obejmie cały nasz Związek, nasze liczne po diecezji rozrzucone wszystkie stowarzyszenia, niech rządzi naszem sercem.

Wówczas jak **z rogu obfitości** wyrosną w naszych młodych duszach bogate owoce cnót:
mocna wiara, gorąca miłość Boga, posłuszeństwo rodzicom, ukochanie Ojczyzny, anielska czystość, szlachetne męstwo w walce ze złem, pełne godności osobistej.

Niechże więc idzie Młody Polak, budzi śpiącą młodzież polską, łączy szlachetne serca, zapala w duszy znicz ideałów, głosi szczęśliwą przyszłość! *Redakcja.*

Od ks. Sekretarza:

Artykuł ten odczytać na najblizszem zebraniu.

Druhowie stoją na baczność. Patron albo prezes czyta głośno, powoli. Po skończeniu druhowie odpowiedzą gromkiem głosem „Gotów"

Następnie odśpiewają pieśń: *My chcemy Boga.*

„Dobry brat, to ten, który swej większej siły fizycznej nie używa na dokuczanie siostrze, lecz pracującej dopomaga w dźwignieniu cięższego przedmiotu, to szafę odsunie gdy trzeba, drzewa narąbie, wody przyniesie, nie kłnąc wtedy nad temi drobnemi przysługami — Niech pamięta, że prawdziwy mężczyzna to ten, co używa swej przewagi fizycznej, aby słabszego bronić, słabszemu dopomóc.

Kobiety lekceważyć mu nie wolno, a znęcać się nad słabszem to każdy kiep potrafi"

Rzepecka (Dziecko płacze)

Na pożegnanie Zjazdu katol. w Warszawie.

Do Młodego Polaka:

Skarb wiary i modlitwa — to twoje puklerze;
O! Strzeż Ich! Za przykładem świętego Młodziana,
Módl się kornie, gorąco i silnym bądź w wierze.
Jak on, gdy znakiem Krzyża odpędził szatana.
Ciało Pańskie — to pokarm na drodze do nieba.
O, pożywaj go często! Wśród trosk i mozołów.
Tak pożądaj, tak pragnij Niebieskiego Chleba, jak Stanisław, gdy cudem wziął go z rąk Aniołów.
Marja — to potężna od wrogów obrona;
Jej opieka, Jej serce łzy i smutki koją;
O! kochaj Ją i wzywaj z ufnością, bo „Ona —
(Tak mów z wiernym jej Synem) — wszak jest Matką moją".

(Arcybiskup. Mańkowski)

W którem Stowarzyszeniu, który druh ładnie ten wiersz oddeklamuje?

W którem Stowarzyszeniu i który druh osnuje ładną przemowę na tle tego wiersza? (To znacz opowiedzieć treść swojemi słowami)

Nareszcie!

Nareszcie — spłacili druhowie zaległości w Związku **prawie** wszyscy za Okólniki, za Sprawozdania, wkładkę i za odznaki. **Prawie** wszyscy, bo kilka stowarzyszeń ani myśli rzetelnie postępować tylko się przyczaili i ani mru — mru! myślą, że im ujdzie na sucho. Jeszcze im raz przypomnimy **obowiązki**.

Biada Polsce, jeśli nie będzie miała ludzi sumiennych i obowiązkowych!

Nareszcie przyszły „od św. Hanki zimne wieczory i poranki“ i pobudzą śpiących przez lato związkowych rycerzy do roboty. Jaki taki prezes i zarządowiec a nawet zwyczajny szeregowiec druh, mający szczyptę honoru związkowego naciśnie czapkę na uszy przeciągnie się i jazda do prezesa, sekretarza a przedewszystkiem do Patrona i powie: „dla Boga, wstydźmy się łazić jak wrony zmokłe. Już czas wziąć się do stowarzyszenia.“ I zaraz przeprowadzą kontrolę członków, kogo jeszcze przyjąć, jak zarząd uzupełnić, kiedy zebrania odbywać, kogo ze starszych do Patronatu uprosić, salę uporządkować, program do końca roku ułożyć, bibljotekę ze strychu ściągnąć i z kurzu otrzepać, bibljotekarzowi za niedbalstwo uszu nakręcić i wsypać na plecy skarbnikowi za brak energji do Związku napisać, z grzechów niedbalstwa się wyspowiadać, druki potrzebne zawczasu zamówić, poprawę obiecać...

A co z tymi kolegami najmłodszymi, co szkołę opuścil? Dlaczegoście ich jeszcze nie pozyskali?

»A bo... no... bo...« — Bo się wam — nie chciało!

Nareszcie zaczną odbywać posiedzenia Zarządu regularnie w pewne dni i zebrania o stałym czasie. I po zarządzie zebranie zapowiedzą a starszych zaproszą, zwłaszcza rodziców i nauczycielstwo.

Na Zarządach będą omawiać statut, Kierownika, Okólnik, sprawy bieżące, niedomagania i układać dokładny porządek zebrań.

Na zebrania będą wszyscy punktualnie przychodzić, bo sekretarz kontroluje a prezes żąda energicznie usprawiedliwienia (fujara będzie w nosie dłubał) wysłuchają odczytanego porządku obrad, protokolów sekretarza i skrytukują go, jeśli co pofuszerował, zawsze pieśnią religijną, gromkiem głosem śpiewać zaczną, do pogadanki niejeden palił się będzie i wierszyka się ładnego nauczy i monolog dobry wygłosi, skrzynkę zapytań ze szafy porozbijaną zdejmie, pokleji i wnioski się znajdą.

Ano, lepiej później niż nigdy! Tylko wszyscy tak róbcie a gdzieby spało Stowarzyszenie w sąsiedztwie, to mi napiszcie albo je sami zbudźcie (tylko nie w nocy).

Nareszcie! popłacą regularnie wkładki, błysną w rękach dzielnych druhów książki — do Związku zwali się ogromna poczta, codziennie 50 listów, zamówień, korespondencji hej! będzie gwarno, wesoło w Tarnowie przy Chyszowskiej i w górach koło Limanowy, koło Baranowa, koło Bochni i koło Cerekwi... no — wsio — tylko w kolbuszowskiem będzie cisza...

A może i tam łaska boska dotrze?

Hej! a o kursach pamiętajcie, na Święto Młodzieży się sposobić!

Nareszcie! buchnie praca żywiołowym płomieniem, rozjaśnią się glowy, uszlachetnieją się serca, umocnią się charaktery, zakwitnie diecezja nowym życiem, młodzieżą szlachetną, dzielną, świattą, czystą, karną, gotową iść na bój katolicki, dla sprawy cierpieć i życie oddać.

Zobaczymy się, zobaczymy kochani chłopcy na konferencjach, kursach, wizytacjach, uściskamy się, prawda?

Tylko do pracy, do dzieła coprędzej.

Nie zgnębi nas żaden wróg
Tak nam dopomóż Bóg!

Nasze Rezolucje.

III.

3. „III Zjazd... stwierdza z niepokojem zanik w społeczeństwie kultury religijnej i panoszenie się takich pogańskich wybryków jak bezwstydny teatr, plugawe mody w strojach i tańcach w życiu rodziny, próby narzucenia ustawy o rozwodach.

Zebrana młodzież katolicka uchwala zwalczać ze wszystkich sił te zgubne prądy i stać na straży czystości zasad Ewangelji Chrystusowej."

Wiecie, dlaczegoście ją na Zjeździe uchwalili? Bo łajdactwo tak się rozpanoszyło, że nie wstydzi się w biały dzień pokazywać, ale jeszcze przechwala się ze swego plugastwa i szydzi sobie z cnoty.

Ludzie zas, tak zwani katolicy z metryki tak pogłupieli i spodleli, że na orgje złego patrzą, a nie widzą, słuchają a nie słyszą, czują, że coś bije po twarzy ich zasady i przekonania a nie potrafją zacisnąć pieści i oddać wet za wet.

Weźmy np. takie nasze polskie zwyczaje, jak **przekleństwo**. U nas każdy klnie a ludzie młodzi uważają to za giest kawalerski i dobry ton — tymczasem przeklętnik ktokolwiek jest, jest człowiekiem źle wychowanym i ludzie porządni gardzą takim.

Rząd włoski wyznaczył karę na przeklętników.

A u nas? Nie mówcie druhowie, że to jest drobnostka. **To jest obraza boska i chamstwo, a my tych dwóch rzeczy w stowarzyszeniach nie chcemy.**

Weźmy taką paskudną **literaturę, bezwstydne obrazki**, po sklepach w mieście, takie **przedstawienia niemoralne**.

Przecież człowiek szanujący swą godność do ręki wziąć takiej książki nie powinien, a druh porządny inaczej patrzy na przedstawienie jak plugawiec.

A u nas wciąż kupuje się kartki wstrętne, pisze się listy ohydne a po głowie huczą plugawe myśli, niegodne katolika — druha.

To młody Polak gorszy jest od Włocha? To wam w piersi zabraknie męstwa i wciąż będziemy powiększać rodzaj zajęczy zamiast stworzyć armję lwów?...

Weźmy takie kina po miastach: co tam jest? Zamachy samobójcze, złodziejstwa, oszustwa wyszukane, uwiedzenia, bezbożności, nieposłuszeńwa rodzicom i tp. I w takiej szkole wychowuje się młodzież po miastach

A katolicy zamiast żeby zęby wybić kiniarzom żydom i żydowskim katolikom a kina zburzyć — milczą a nawet wielu ich jeszcza broni i popiera.

Jeszcze choćby jedno. Nasze mody nagie, nasze tańce dzikie, nasze wybryki — zwierzęce.

Hiszpanie się bronią: Episkopat hiszpański wydał zbiorową odezwę do wiernych, żądając skasowania nieobyczajnej mody, chrześcijańskiego pożycia w małżeństwie i współdziałanie władz rządowych w walce z brudami w literaturze i sztuce.

A u nas?...

Oto III rezolucja nakłada na nas obowiązek czuwania i wysiłku, celem tępienia tej zarazy plugastw i prania brudów, choćby to miało boleć.

NASZE HASŁA: Czysty młodzieniec, pobożny młody Polak, odważny druh, szlachetny chłopiec.

Na zebraniu kat. Związku Abstynentów „Wyzwolenie" w Poznaniu, złożonem ze starszych, wykształconych ludzi, wołał referent:

Sz. Państwo! Jak rola sucha i twarda nie zdoła wydać należytych owoców bez deszczu, tak i dusza nasza, nie przepojona całkowicie głębokiemi i szlachetnemi pobudkami do pracy, dusza powierzchowna i jałowa nie zdoła porwać woli do czynów...

Cóż nas zdoła z takiego stanu duszy wyzwolić?

1) *Mniej czytać gazet, a więcej czytać doborowych książek (żywoty Świętych i sławnych ludzi.*
2) *Mniej mówić z ludźmi, a więcej i lepiej mówić z Bogiem.*
3) *Słuchać głosu sumienia i żyć w szczerem zjednoczeniu z Bogiem*
4) *Więcej troszczyć się o doskonalenie własnego charakteru, aniżeli o t. zw. politykę.*
5) *Poznawać historję Kościoła św. i narodu swego, bo historja jest mistrzynią życia.*
6) *Więcej skupienia, modlitwy, pracy, kontroli nad sobą, więcej ostrożności i celowości w czytaniu, a niewątpliwie uszlachetnią nam umysł wolę i serce, odczujemy potrzebę czynu, ofiary i poświęcenia, nie zrażamy się trudnościami.*

Co myślicie druhowie kochani? Przeczytajcie jeszcze raz te mądre wskazania.

Oby sobie każdy wziął je do serca i przestrzegał ich!

DRUHU! bądź czystym.

Skarbem młodego Polaka winna być czystość serca, niewinność duszy. Wzorem tej skromności jest wasz Patron, św. Stanisław. W hasłach stowarzyszenia mamy to nakazane: **Bądź czystym w myślach, mowach i uczynkach**. Wielu jednak młodzieńców o tem zapomniało, sponiewierało swą godność w błocie występku. Dobrze więc uczynimy, umieszczając głos jednego z was — druha, młodzieńca:

Druhu! bądź czystym, słowa te cisną mi się dzisiaj na usta wobec tej strasznej grozy i prawdy, że młodzież naszych czasów nie stara się o czystość obyczajów. Jakie to dzisiaj bolesne i smutne, że młodzież wolnej i niepodległej Polski nurza się w nieczystości i ginie dla kościoła i państwa. Łzy się doprawdy cisną do oczu, gdy się widzi młodzież idącą w otwartą paszczękę smoka -- **nieczystości**, która jest wrogiem strasznym, osobistym i społecznym. Osobistym bo niszczy twe zdrowie druhu, pozbawia cię dobrego wrażliwego serca na dobre, przygłusza w tem sercu lepsze porywy ku Bogu, Stwórcy i Panu swojemu.

Trzeba ci się druhu będzie strzec bardzo teraz, abyś nie upadł, bo gdy za młodu wnijdzie w twą duszę ta straszna zaraza, to trudno ci będzie na starsze lata od niej się uwolnić, bo kiedy ziarno złe wzejdzie

i rozrośnie się, wtedy zapóźno, bo dusza twa mimo wieku nie baczy na nic, ale jeszcze bardziej grzęźnie w tej truciźnie i stanie dopiero gdy choroba ciało ułoży.

Jak masz być czystym?

Człowiek czysty i umyty każdemu się podoba, jest miły, gdy przeciwnie brudny i rozczochrany, jest wstrętny i do niczego. Ja ci druhu nie myślę mówić o tej czystości codziennej, koniecznej, ale o tej większej, ważniejszej — o czystości obyczajów, o moralności, o tej podstawie silnej dla narodu zdrowego i silnego.

Druhu! bądź czystym oto wołam znowu do ciebie, oto głos Twego druha kolegi ze Sącza, oto głos matki Ojczyzny, która chce żyć zdrowem duchem narodu, oto głos grający pieśń wyzwolin ze zbrodniczych więzów światowych.

Co to znaczy żyć czysto?

Żyć czysto to znaczy za swych młodych lat używać prawdziwie życia, szczęścia. Musisz druhu wiedzieć, że świat ma swoje zasady i sposoby myślenia i czynu. Mówi do ciebie przed którym, świat otwarty, używaj świata, póki służą lata. Jest to fałszywe i złe hasło, przewrotne z którem walczyć powinieneś, wszystkie nasze stowarzyszenia wypowiedzieć mu winny walkę na śmierć i życie i zamiast tego głupiego i jak najbardziej szkodliwego hasła — wnieść ty druhu dobry inne, Twego kolegi, Patrona Twego Stanisława Kostki: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony". Tak, to hasło dla ciebie i idź za niem przez całą twą młodość i późniejsze życie, idź a będziesz szczęśliwy, a życie ci będzie zawsze miłe nawet gdy Bóg ześle na cię różne zmartwienia.

Żyć czysto znaczy więcej, opierać się wszelkiej zgniliźnie duchowej, i pokonywać w sobie wszelkie niezdrowe dla twego ciała i duszy pierwiastki, rzeczy złe, brudne. Wiedz druhu, że tylko wtenczas mając duszę czystą, ostoisz się przed tą straszną zarazą — nieczystością, ostoisz się, bo twe czyste sumienie i spokój pobiją wszelkie złe zarazki.

Pamiętaj druhu, że nie zawsze będziesz młodym. Musisz róść. Cokolwiek rośnie szuka światła, roślina szuka światła i słońca, twoja i twych kolegów dusza — światła łaski bożej. Nieczystość jest ciemnością straszną i ponurą, w której zginiesz, jeśli tobą opanuje — zginiesz, bo poprostu zapomnisz istnienia jakiegokolwiek światła i wyższych wzlotów. A więc do pracy nad sobą druhu, żyj w czystości, wznoś się duchem wyżej ponad te głupie ziemskie uciechy zmysłowe, a nie stracisz dobrej drogi, którą ci źli ludzie i świat przemożny zakrywa.

Masz dbać o czystość.

Gdyś był młodym miałeś opiekę rodziców, którzy ci dali pierwsze poznanie skromności i przyzwoitości i było ci wtenczas — sam przyznasz — dobrze. Dusza twa i serce było niewinne, aleś podrósł i dziś sam iść musisz przez ten świat przebojem, przez burze i gromy, masz iść a nie upaść nigdy, masz być coraz doskonalszym, masz tę skromność, którą ci wszczepili twoi rodzice zachować, aby iść w myśl słów Chrystusa Pana, który powiedział: „Bądźcie doskonałymi jako i Ojciec Wasz w niebiesiech doskonałym jest". Więc masz być doskonałym i zbliżać się do światłości prawdziwej Boga.

Człowiek który się zaniedbuje w wychowaniu samego siebie, jest istotą słabą, marną, niedołężną, jest dla siebie zbrodniarzem, jest bez charakteru, zmienny i chwiejny jak wiatr marcowy. Człowiek, który pracuje

nad sobą i udoskonala się doznaje błogiej radości zadowolenia ze siebie, ze swego życia. Staraj się udoskonalać, sposobności masz dużo, stowarzyszenie ci pomoże, a będziesz tutaj na świecie szczęśliwy i wesoły. Co może nie warto? Przypatrz się na kwiaty. Czy ich zdrowy i miły wygląd nie mówi ci iż są szczęśliwe, iż mogą po mroźnej zimie znów ku górze, światłu się wznosić. O jak się cieszą, że ta straszna zima ich nie zniszczyła, a jednak i one w zimie giną i nie powstają.

I ty druhu masz swoje wiosny i zimy w życiu swem. Jesteś podobny do roślinek chociażby i polnych — od ciebie zależy, jaką wiosna dla ciebie będzie. Co robić mam, spytasz? aby te moje lata były szczęśliwe Bogu i mnie miłe. Masz żyć w skromności obyczajów. Przez czystość staniesz się panem samego siebie, swych złych skłonności, jakie w tobie drzemią.

Żyjąc w czystości zyskasz lepszy rozum, pamięć, ducha i wolę, a całe twe życie będzie jednem wielkiem szczęściem i weselem. Jest to sprawa bardzo ważna, ważniejsza od wszelkich głupich zabaw i tańców, ważniejsza od twego gospodarstwa, od wszystkiego, bo tu idzie **o Ciebie i o Twą duszę.**

Idąc inną drogą szkodzisz sobie nie kochasz ani siebie, ani religji..

Co ci daje i co z ciebie robi czystość.

Czystość daje ci bardzo dużo. Więcej niż ziemskie skarby. Czystość daje ci cnotę, a cnota to błękitna przeźrocz i zdrowie ducha. Przez czystość nabierasz energji, radość tryska z twych oczu, której to radości śmierć ani starość ci nie zabierze, bo musisz wiedzieć, że po śmierci w niebie, te ciała, które za życia były czyste, odznaczać się będą niezwykłą pięknością. Pytam się ciebie druhu, czy nie warto raz na zawsze obrzydzić sobie wszelką nieczystość, aby posiąść te duże skarby? Tak warto, a jak warto, to do boju zaraz, dziś do boju o twój honor i sławę ziemską i niebieską, o twą wiarę, o twe zbawienie. Dziś jest na świecie inaczej. Nieczystość pogańska święci tryumfy i jest w modzie mówić i czynić rzeczy nieczyste.

Tak — tak niestety jest. Ileż to dziś słyszy się rozmów, które ubliżają czystości, skromności, a ile żartów, piosenek poniża cię młodzieńcze i z błotem miesza. Ty jako dobry druh słuchał ich nie będziesz, a jak będziesz zmuszony zostać, to tak się zachowasz, że ich ośmieszysz i na drwinki wystawisz. Ale musisz mieć tę odwagę cywilną przeciw temu wystąpić, nie zajmować się głupiemi żartami, a oni zawstydzeni umilkną.

Stajesz się druhu wtenczas apostołem dobrego, swych kolegów nawracasz ze złej drogi, pozyskujesz zbłąkane dusze Chrystusowi, patrz jak miłym jesteś swemu Zbawicielowi. Jakaś siła bije od ciebie, moc nadludzka ciebie okala, druhu! patrz, co z ciebie robi czystość.

Gdy potrafisz odeprzeć ataki kolegów to tem bardziej potrafisz zwalczać złe książki i obrazki. O! są one bardzo groźne i niebezpieczne. A spojrzenia także cię niszczą i do grzechu sprowadzają.

Jak ci szkodzi nieczystość.

Nieczystość szkodzi ci bardzo, bo są jeszcze grzechy nieczyste, stokroć gorsze od tych, którem wspomniał powyżej, bo już tu na ziemi plugawią i bezczeszczą twe ciało strasznie. Nie mogę ci druhu całkiem wyraźnie tego powiedzieć, pisząc serce mię boli — lecz ci powiem, iż kto raz stracił niewinność — ten już nigdy jej nie odzyska z powrotem. Wam, którzy jesteście czyści może nie wspominać, a wam któ-

rzy je znacie starajcie się ochronić od tej okropnej zarazy. Za tą zarazę skarał Bóg dwa miasta, Sodomę i Gomorę, ogniem z nieba.

Szkodzi ci strasznie nieczystość, unikaj jej. Nie gotuj sobie druhu przekleństwa Bożego, i wczesnej nie honorowej śmierci. Widząc, ile zła niesie nieczystość krzycz druhu, a z tobą cała polska młodzież: **precz z nieczystością, precz z mowami, piosnkami, książkami, tańcami, modami nieskromnemi i nieczystemi**. Nad tem, co robisz zastanów się dobrze. Niech Cię Bóg broni, abyś miał wpaść w tę grzeszną uciechę, w ten grzech, abyś miał siebie zabijać i poniżać. Wytrwaj w dobrem postanowieniu, walcz ze złemi skłonnościami, skoro powstaną w twem sercu, nie bądź niewolnikiem swego ciała. Broń się abyś kiedy nie potrzebował zato wstydzić się już przed światem. Módl się a nie upadniesz. Stowarzyszenie młodzieży doda ci siły do wytrwania w dobrem, chciej tylko posłuchać zbawiennych rad i wskazówek, jakich ci udziela twój ukochany ks. Patron, lub ktoś starszy.

Nie bądź tchórzem.

Może mi powiesz: chciałbym, lecz nie mogę być czystym.

Pytam się dlaczego? Dlaczego nie możesz być czystym? Czy to taka straszna rzecz? Czy na to żyjemy na ziemi, żebyśmy mieli pełzać w błocie jak wstrętne robaki? Nie dlatego. Wiesz dlaczego? trzeba ci mieć dobrą wolę a odwagi Bóg ci nigdy nie poskąpi, nie myślę sobie, aby to była tak trudna sprawa. Nie myślcie sobie, że lepiej ustąpić i dać sobie spokój, niż walczyć z nieczystością. Wiesz, tchórzem pierwszej klasy bym ciebie nazwał, gdybyś tak myślał lub robił. Może powiesz, że człowiek bez tego obejść się nie potrafi. Co!! Co mówisz?!! Kto ci to powiedział i dlaczego? Dlatego ci tak mówią — iż tak daleko zaszli w tych grzechach, iż niemożliwe dla nich zerwać te straszne kajdany swych namiętności. Mówią tak, bo powinni wstydem zapłonąć, a tu ich wstyd, więc zaczęli w siebie wmawiać i wołać, iż tak być musi. Czy i ty druhu pójdziesz za tym głosem złowrogiem i potwierdzisz to, że tak być musi? Czy masz się druhu wyrzec cząstki swej woli?.

Wszystko możesz zrobić, tylko czystym być nie możesz? Musisz się temu oprzeć i powiedzieć sobie **muszę i chcę być czystym,** muszę bo tu idzie o mój honor i zbawienie. Bóg tego chce i staje po twojej stronie. Musisz mieć silną wiarę w Boga, inaczej na nic wszystko — na nic.

Ratunek dla czystości.

Ratunkiem dla ciebie to religjia, niestety pada ona w pierwszym wypadku i człowiek, który się puści na złą drogę już nie zasmakuje w religji ani modlitwie. Modlitwa go nudzi, spowiedź to straszny ciężar, kazań się unika, dobrych książek także, wogóle wszystkiego, coby go mogło pchnąć na dobrą drogę. Tak się żyje z dnia na dzień, aż dochodzi do tego, że się traci wiarę i z nienawiścią i szyderstwem odnosi się do wszytkiego co dobre i święte.

Ale z tobą kochany druhu tak źle nie będzie. Ty pójdziesz odważnie w życie, unikał będziesz wszystkiego tego, coby cię mogło sprowadzić na złą drogę, będziesz zawsze miał za wzór do naśladowania twego patrona Stanisława Kostkę. A jeśli co nie daj Bóg upadniesz — padnij na kolana proś Boga ze z łzami w oczach o poprawę idź do św. spowiedzi i żyj na nowo, ale dobrze.

Tych parę słów skreśliłem dla ciebie druhu w diecezji tarnowskiej, bo twojem imieniem składałem hołd naszemu Najprzewielebniejszemu Ks.

Biskupowi Wałędze. Powiedziałem, iż przyrzekasz trwać wiernie przy św. Kościele i rozsiewać wśród swych kolegów to wspaniałe hasło: Jesteśmy do wyższych rzeczy stworzeni.

Proszę cię druhu przeczytaj uważnie i w swojem sumieniu to wszystko rozważ, a was druhowie z zarządów wzywam obmyślcie w jaki sposób wy w swojej wsi możecie to przyrzeczenie wykonać i rozszerzyć.

W dobrej pracy „Szczęść nam Boże".

ZDZISŁAW JEŻ, Sekr. Okr. w N. Sączu.

Do czynu młodzieży katolicka za przykładem starszych!

1. **W Poznaniu** zgodził się Senat Uniwersytetu na umieszczenie krzyżów w salach wykładowych na skutek energicznego i wytrwałego starania się o to katolickiej młodzieży akademickiej.

2. **Walka z bezwstydem** w kinach i na scenie (ale nie u nas) w Anglji i Pensylwanji rozpoczęła się na dobre. Nie wolno jest w Pensylwanji ukazywanie butelek na ekranie i sceny **pijaństwa**

A u nas lubują się w popijaniu przed przedstawieniem, szerzy się pijaństwo i chłopcy lubią przedstawienia plugawe.

3. **Masony - nauczyciele** zażądali od Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ., by pousuwać księży na egzaminach maturalnych w seminarjach nauczycielskich. Na to **katolicy - nauczyciele** na Śląsku na swoim zjeździe odpowiedzieli w ten sposób:

„Zjazd katolickich nauczycieli oświadcza jeszcze raz, że twardo stoi przy zasadach szkoły wyznaniowej t. j. katolickiej".

4. Policja warszawska wykryła szajkę **żydów,** którzy **sprzedawali** za granicę aż do Argentyny **polskie dziewczęta i kobiety**. Sprzedali około 100 kobiet. Oto jak żydzi popierają Polskę. A ty wciąż do żyda łazisz, u żyda kupujesz, żydowi sprzedajesz — wstydźcie się!

5. **W Anglji** ma wystąpić z heretyckiego kościoła 7000 wyznawców i wstąpić do Kościoła katolickiego. A my sobie bagatelizujemy pacierz, spowiedź i Mszę św.

6. **Ameryka** wnet załatwi się z niemoralnością. Pozamykała dancingi podobnie jak i we Włoszech (a co to są dancingi? Spytaj się ks. Patrona), miejsca zabaw publicznych, zabroniła tańczyć pogańskich i zwierzęcych tańców, konfiskuje się gramofomy i płyty grające wstrętne piosenki, zabroniono dziewczętom w stanie Tonnosco przechadzać się po ulicach w towarzystwie młodych mężczyzn.

A u nas? W katolickiej Polsce? Na wsiach naszych wieczorami w niedzielę i święta? Aż wstyd powiedzieć!.

Druhowie od czego jesteście? Od parady? Dlaczego u was wysiadują po karczmach, w niedzielę szynkują, pod kościołem stoją, schadzki urządzają, plugastwa na weselach i po polach się śpiewa? Pytam od czego jesteście, bohatery?

7. **We Wiedniu** policja skonfiskowała wielką ilość książek, rysunków i fotografji niemoralnych (pornograficznych).

I znowu pytam: Na co my mamy policję? Od zapisywania psów po wsi i paradowania po mieście?

8. **W Stuttgardzie** (gdzie to jest? — spytaj się) urządzono po raz pierwszy procesję Bożego Ciała, w której wzięło udział 100 tysięcy uczestnikików i widzów.

Ale nasi kawalerzy (niezwiązkowcy) i tak staliby na boku, bo oni po procesji iść — wstydzą się!

9. **W Anglji** przechodzi miesięcznie na wiarę katolicką przeszło **1000 heretyków!** A nasi mądrale krytykują Kościół, my zaś stoimy bezradnie zamiast pokazać im zęby i bronić najświętszych zasad.

Wspaniały przykład uległości Kościołowi.

Biskup katolicki z Northampton skrytykował jeden z romansów katolickiego pisarza angielskiego Schane Leslie, jako zbyt przesycony namiętnością. Wskutek tej opinji, Shane Leslie opublikował w pismach list następujący, który go wysoko podnosi, jako człowieka.

„Chociaż, wogóle biorąc, bohaterowie moich romansów należą po większej części do typu ascetów, mimo to przyznaję z żalem, żem w tej książce użyczył zbyt wiele miejsca namiętnościom. Przekonałem się o tem w chwilach spokojnej rozwagi,! która mnie napełniła wstydem i żalem. Byłoby dla mie rzeczą łatwą tak ów romans przerobić, aby stał się odpowiednim do czytania dla katolików, jednak chcąc się ukarać za swoją lekkomyślność, postanowiłem zaniechać przerobienia tej książki i wcale jej już na przyszłość nie wydawać“.

Wspaniały przykład pokory, godny rzeczywiście pisarza katolickiego, ale niestety możliwy dziś chyba tylko .. w Anglji lub w innym kraju niekatolickim

---

Zabierzcie się do dzieła: założcie czytelnię jak wam to już pisałem. Z każdego dzieła powinna być jedna dobra gazeta i książka. Czytelnią kieruje członek Patronatu i jeden druh, np. bibljotekarz.

Urządźcie kurs dokształcający, płynnego czytania, dobrego pisania, form towarzyskich, Polski współczesnej, a przedewszystkiem historji Kościoła św. Do tamtych przedmiotów poproście miejscowe nauczycielstwo, do spraw kościelnych ks. Patrona Wystarczy schodzić się dwa razy w tygodniu.

Pamiętajcie o czasopismach organiz. jak Przyjaciel Młodzieży Kierownik i czytajcie każdy swoją gazetkę dokładnie a potem dzielcie się wiadomościami.

CZYTAJCIE KAŻDY SWOJ ORGAN: ***MŁODEGO POLAKA!***

Ruch abstynencki wśród młodzieży polskiej.

(Na podstawie odczytu p. naucz. Kuchty, wygłoszonego na zjeździe delegatów „Wyzwolenia“ 13. 5. 1926 r.)

Niniejszy szkic stanowi pierwszą próbę zestawienia wysiłków młodzieży szkolnej i pozaszkolnej w polskim ruchu abstynenckim w okresie powojennym. Nasamprzód przyjrzyjmy się poczynaniom młodzieży szkolnej.

1. Bractwa Dzieciątka Jezus.

Przy szkołach powszechnych istnieją tu i ówdzie abstynenckie Bractwa Dzieciątka Jezus. Narazie niema jeszcze dokładnych danych statystycznych z tego pięknego niegdyś ruchu wśród dziatwy naszej. Niedawno

redaktor „Małego Światka“ ks. probosz Szuman rozpoczął zbieranie danych statystycznych. Ilość członków, która się nieustannie zmienia wynosi przypuszczalnie 700 dzieci. Można śmiało przypuścić, iż w rzeczywistości jest ich w Polsce drugie tyle, o których nam narazie nie wiadomo.

2. Koła abstynenckie w szkołach powszechnych.

Narazie istnieją tylko 2 Koła, o których nam wiadomo i to: w Górze Kalwarji w ziemi warszawskiej (50 chłopców) i w Krakowie w żeńskiej szkole powszechnej (40 dziewcząt). W tych szkołach szczególnie zależy wszystko od inicjatywy i wytrwałości nauczyciela lub nauczycielki abstynentki. Przykład już mamy. Miejmy nadzieję, iż członkowie Związku Nauczycieli Abstynentów stworzą sobie podobne warsztaty pracy abstynenckiej.

3. Koła abstynenckie szkół zawodowych.

Narazie wiadomo nam tylko o dwóch Kołach abstynentek, a mianowicie: w Bydgoszczy w prywatnem seminarjum nauczycielskiem (24 członków) i w Lesznie w państwowej szkole przemysłowo-handlowej (32 członków). Po członkach tych Kół spodziewamy się cennej współpracy w ruchu abstynenckim już w najbliższych latach. Oby się przygotowali do niej jak najlepiej, aby także swym przykładem zachęcili do naśladowania odwagi i wytrwania inne szkoły zawodowe, a zwłaszcza seminarja nauczycielskie.

4. Koła abstynenckie w gimnazjach.

Dotąd powstały i wytrwale pracują Koła w 5 gimnazjach i to: w Bydgoszczy (141 członków), w Katowicach (30 członków), w Krotoszynie (jako sekcja Sodalicji M. — 15 członków), w Leżajsku (jako sekcja Sodalicji M. — 24 członków), w Zakopanem (30 członków). W Zakopanem prawdopodobnie jest już więcej członków. Nie potrzeba dodawać, jak ważne dla przyszłości ruchu naszego są właśnie żywotne i liczne Koła abstynenckie po gimnazjach.

5. Koła abstynenckie w uniwersytetach.

Studenci są zorganizowani w 2 kołach, z których 1 jest w Krakowie i 1 w Poznaniu. W Krakowie Kółko absynenckie Uniw. Jag. liczy 16 członków i to 7 świeckich i 9 kleryków seminarjum śląskiego. W Poznaniu liczy Koło mniejwięcej 30 członków. Jeżeli od seminarzystów i gimnazjastów spodziewamy się dopiero w późniejszych latach, to od studentów doznajemy już obecnie cennej pomocy, która, miejmy nadzieję, po ukończeniu studjów stanie się jeszcze wydatniejszą. Zadaniem inteligencji było, jest i będzie zawsze kierowanie ruchem społecznym, a zatem także ruchem abstynenckim.

6. Koła abstynenckie w seminarjum duchownych.

Z wielkiem zadowoleniem stwierdzić nam przychodzi, iż seminarja duchowne bywają siedzibami Kół abstynenckich, nieraz już od lat przed wojennych. Obecnie istnieją Koła w 13 miejscowościach.

7. Koła abstynenckie młodzieży pozaszkolnej.

Wprawdzie dla tych kół powstała w ub. roku w Krakowie *centrala abstynencka Kół młodzieży*, która posiada lepszy poglad na całość. Na Śląsku istnieją dwa Koła przy Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej i to Małe Kończyce (19 członków) i Niedobczyce (13 członków). W Poznańskiem istnieje samodzielne Koło w Pniewach (11 członków) i w Lesznie (19 czł. Stow. Mł. Polek). W naszym Związku wiemy o kółkach abstynenckich w stow. Zagórzyce (Góra Ropczycka). Miejmy nadzieję, iż w Stow. Młodzieży Polskiej w przyszłości ruch abstynencki szybko się rozwinie.

8. Związek Harcerstwa Polskiego liczył z końcem 1925 r. druchen 12.899 i druhów 22.380, razem 35279, przed rokiem zaś 36034. Kiedy u was mądrzejsi druhowie wezmą się za ręce i założą Kółko abstynenckie? Piszcie o informacje do Związku.

Co słychać w Polsce?

Spełniając życzenia druhów, z wielu stron podnoszone, będziemy umieszczać w „Młodym Polaku" artykuły:
w jednym miesiącu: **Co słychać w Polsce?**
w drugim „ **Co słychać w świecie?**

W lipcu wywieźliśmy z Polski węgla 1 milj. 700 tysięcy ton (1.700.000) drogą lądową i morską. Dużo wywozi się węgla do Anglji. (Który obliczy, ile to było fur i który pokaże na mapie drogę naszego węgla do Anglji?)

W lipcu dokonał Sejm i Senat ważnych zmian w Polskiej konstytucji — których? (Poproście o wyjaśnienie ks. Patrona).

W lipcu wykryto niebezpieczny spisek szpiegowski w Przemyślu na rzecz Niemiec. Aresztowano wielu Ukraińców.

Mamy w Polsce **dwa zaledwie dzienniki** prawdziwie katolickie: „*Głos Narodu*" w Krakowie i „*Polak-Katolik*" w Warszawie, a zagranica katolicka ma ich kilkanaście.

Czyby nie można do waszej Czytelni zaprenumerować tych dzienników? („Kiedy my nie wiemy, co to jest czytelnia i nikt nam o tem nie mówił")

W Poroninie zmarł wielki poeta polski *Jan Kasprowicz*.

Od 28 — 30 sierpnia odbył się wielki **Zjazd katolicki** w Warszawie z okazji 200-letnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki.

Co słychać u Was?

Polna powiat Grybów.

Do Kochanego księdza Sekretarza.

Stow. nasze liczy 24 druhów.

Posiadamy własną bibljotekę składającą się z dwustu książek przeważnie historycznych i rolniczyh.

Posiadamy chociaż ubogą własną scenę.

Organizujemy się w sali kółka rolniczego za zezwoleniem Przewod. Wielebn. ks. Proboszcza Michała Syzdeka, oraz członków k. r.

Praca nasza przedstawia się następująco:

Zgromadzeń odbyliśmy 34 razy.

Zgromadzenia nasze zagajał Wielebny ks. Patron, na których to zgromadzeniach z zaparciem siebie uczył nas miłości Boga i bliźniego, oraz wykładał nam całą najgłępszą historję Polski od Słowian, aż do czasów teraźniejszych,

Wspólną spowiedź i Komunję świętą odbyli druhowie dnia 16 maja oto dla uproszenia zdrowia i długiego życia Najprz. Księdzu Biskupowi z okazji 25 Biskupstwa.

Na zjeździe w uroczystem dniu 16 maja w Tarnowie był prezes Podobiński Jan i druh Pisarczyk Leon.

Wieczorków z deklamacjami i śpiewami urządziliśmy dwa.

Jeden wieczorek urządzony był ku czci św. Stan. Kostki t. j. 1) śpiewy 2) deklamacje w końcu przedstawiewie pod tytułem — Arcyzjusz (z Misji kako lickich w Afryce)

Drugi wieczorek ze śpiewami i deklamacjami urządziliśmy w dniu 3 go maja dla uczczenia dnia pamiętnego uchwalenia konstytucji, w końcu graliśmy przedstawienie Cudowny Sen.

Przedstawienie graliśmy jedno, a to dla zagrzania tych, — którzy unikają zapisać się do stowarzyszenia pod tytułem „Nasi Przyjaciele“

Od zarania istnienia naszego Związku założyliśmy chór pieśni nabożnych i w każdą niedziele i święta cały Związek śpiewa podczas mszy świętej w kościele.

Zgromadzenia odbywamy co drugi piątek, a naukę śpiewu do kościoła dwa razy w tygodniu t. j. w niedziele i czwartek.

Teraz podczas żniw dało się odczuć mniejszy zapał do pracy w Związku, a to z powodu lichej pogody na zbiory.

Pomimo tego praca nasza nie ustaje, chociaż na zgromadzeniach niema zawsze kompletu.

Dopomoże Bóg a pracować będziemy na dobre i zawsze stosować się do do rozkazów w Okólniku.

Niemamy jeszcze sztandaru i odznak.

Posyłam czekiem P. K. O. na 6 oznak 10 zł. 80 gr.

Jeżeliby można było proszę przysłać 16 oznak to na pierwszem zgromadzeniu druchowie je kupią i reszte pieniędzy wyślę czekiem.

Proszę o łaskawą informacje w sprawie zakupienia sztandaru. Kończąc w imieniu całego stowarzyszenia śle Najprzew. ks. Sekretarzowi serdeczne pozdrowienie, oraz polecamy się modlitwom i pamięci ks. Sekretarza.

Polna dnia 10/VIII. 1926. **Gotów**

Podobiński Jan prezes.

Od ks. Sekretarza.

Ślicznie dziękuję za tak ładną korespodencję kochanym chłopcom. Sztandar uszyją Wam SS. Felicjanki w Tarnowie a ja przyjadę na poświęcenie. Odpłacajcie się Czcigod. ks. Patronowi synowskiem przywiązaniem.

Tuszyma ad Przecław.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.
Kochany Księże Sekretarzu!

Jesteśmy zbyt młodem stowarzyszeniem, nie możemy się jeszcze pochwalić chwalebnymi czynami w naszej pracy, ale co czynimy i jak postępujemy, jużeśmy częściowo o tem donosili. Teraz jest naszem obowiązkiem przesłać ogólne sprawozdanie, od początku naszego założenia.

Stowarzyszenie nasze figuruje od dnia 31-I-1926 r.

Członków czynnych liczy ogółem	27-miu.
Zebrań walnych zwołano	2
Zebrań zwyczajnych	12
Odczytów treści religijno-oświatowej wygł.	7
Referatów rolniczo-hodowlanych i historycz.	4

Urządziliśmy „Akademję Papieską.“, Przed uroczystością druhowie wysłuchali wspólnie Mszy św. Po nieszporach przyjechał do nas nasz kochany ks. Patron ze słowem wstępnem dotyczącem urządzonej uroczystości, którego słowa zgromadzonych bardzo podnieciły ducha. Wygłoszono dwie deklamacje:

1) Rzym; drh. Rusin Józef, -- w Watykanie drh. Rusin Piotr, —dwa Odczyty; Czem jest Rzym dla świata katolickiego: drh. Kopera Józef,

2) Z Rzymem czy z Kościołem „narodowem“ iść mamy. drh. Machora Jan. Jedna recytacja; Śmierć św. Piotra w Rzymie (przez Henryka Sienkiewicza) druh Gązda Józef.

Odczyty i deklamacje przeplatano śpiewami treści religijnej.

Na trzeci Zjazd do Tarnowa wysłaliśmy trzech delegatów (miało jechać pięciu lecz z obawy przed strajkiem, a oddalonych daleko od koleji dwóch nie przybyło). Gdy delegaci po swojem powrocie opowiedzieli co tam słyszeli i widzieli bardzo wielu żałowało że nie byli tam obecni. **Prosimy o przysłanie nam jednej fotografji zjazdowej, koszta za pobraniem.**

Przesyłamy Ukochanemu ks. Sekretarzowi najserdeczniejsze pozdrowienie.

Tuszyma dnia 20 VII 1026.

Jan Machora, Sekretarz, *Gązda*, prezes.

Nowy Sącz.

Staraniem Patronatu i Kierownictwa S. M. P. miasto — Nowy Sącz odbył się w dniach 17—23 lipca b. r. w lokalu S. M. P. — Nowy Sącz 6 cio dniowy (po 3-4 godz. dziennie)

Zawodowy teoretyczny przed egzaminacyjny kurs ślusarstwa dla metalowców (pomocników ślusarskich i kowalskich) na czaladników.

Kurs obejmował tylko czysty zakres zawodowych wiadomości w zakres ślusarstwa i metalo-znawstwa.

Wykładał na kursie p. Feliks Michalik mistrz ślusarski z Nowego Sącza, specjalnie sprowadzony do tego przez Wicepatrona S. M. P. miasto Nowy Sącz Zemlę Aleksandra.

W wykładach brało udział 12 uczestników, z tego 3 członków S M. P Nowy Sącz.

Po ukończeniu kursu, słuchacze składali egzamin zawodowy na czeladników. O pożyteczności tegoż świadczy wynik na 12 osób: 2 osoby z odznaczeniem 9 bardzo dobry i 1 dobry.

Nowo uznani i dyplomowani czeladnicy na wniosek p. Wicepatrona Zemli Aleksandra, postanowili utworzyć przy Związku stowarzyszeń przemysłowych w Nowym Sączu Katolicki Związek czeladniczy wszystkich zawodów jako osobną grupę przy Stow. Młodz. polskiej (S. M. P. miasto Nowy Sąbz) celem coraz głępszego i większego kształcenia się tak na polu zawodowem jakoteż kulturalno-oświatowem, przyczem z góry wykreślono wszelkie wpływy polityczne, partyjne lub zawodowo-klasowe.

Z członków S. M. P. Nowy Sącz na trzech złożyło egzaniu: 1 bardzo dobry z odznaczeniem a dwa bardzo dobry.

W związku z odbyciem się kursu p. Michalik złożył na rzecz S. M. P. kwotę 20 Zł., otrzymaną za wykłady kursu. Za Patronat i Kierow.

A Zemla, Wicepatron

Ruda pow. Mielec.

Stowarzyszenie Młodzieży u nas w Rudzie ładnie się rozwija i przy pomocy księdza Patrona Jana Zachary dużo pracujemy, nowi druhowie przybywają do naszego stowarzyszenia chociaż z lekkiemi głowami chcą zakładać jakieś Koło Młodzieży czy Strzelca.

Na zjeździe w Tarnowie, było nas 4 (czterech) jako delegatów. Całe stowarzyszenie przystąpiło w swoim Kościele z okazji 25 letniego jubileuszu J. E. Księdza Biskupa, do wspólnej Komunji św. Po powrocie ze Zjazdu delegaci opowiedzieli na zebraniu kolegom dokładnie swoje wrażenia z tak wielkiego Zjazdu; o rezolucjach pamiętamy i staramy się je wprowadzić w życie.

W dniu 18/VII po wspólnej spowiedzi i Komunji św. odbyło się uroczyste poświęcenie Sercu Jezusowemu przed Jego obrazem. I widocznie Najśw. Serce Jezusa błogosławi bo trudności jakie mamy ze strony złych ludzi zwyciężamy. Obecnie mamy 40 członków czynnych którzy chodzą nk zebrania, które odbywamy co dwa tygodnie Spowiedź i Komunję św. wspólną bardzo druhowie lubią.

Wstępny artykuł Okólnika z lipca bardzo nas zasmucił, chociaż był ładnie napisany, lecz chyba nie do nas; tak źle nie jest jak może gdzie indziej.

Pozdrawiamy czcigodnego ks. Sekretarza i bratnie stowarzyszenia.

Swistro St. — *Grzanka Wład.*
sekretarz. — **Gotów!** — prezes

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1. Powstało nowe stowarzyszenie **w Płaszkowej** a raczej odżyło zamarłe. Witamy!

2. Ks. Sekretarz odwiedził Stow. **w Koszycach Małych** (wielki zapał, ośmiu zamówiło mundurki a wszyscy odznaki. Z okazji odwiedzenia ich wioski przez Najprz. Ks. Biskupa Ordynarjusza przystąpili do Komunji św. i witali Arcypasterza przemówieniem), **w Szynwałdzie**, udzielał rekolekcyj **w Bolesławiu** i brał udział **w Zjeździe katol**. **w Warszawie**.

3. Do **bibljotek Stow. młodzieży** polecamy znane nam książki:
   1) Prof. A. O. Rochilly: *Ukryty bohater* (Kraków, OO. Jezuici) świetna książka.
   2) J. Salmenus: *Ze śmierci do życia* (tamże). Bardzo dobra.
   3) Fr. Cullage: *Prześladowanie Chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski* (tamże). Bardzo dobra.
   4) Ks. Wasilewski: *W szponach Antychrysta* (tamże). Bardzo dobra.
   5) Ks. Cieszyński: *Roczniki katolickie* 1925 (Poznań, autor kościół P. Jezusa). Kopalnia wiadomości z całego świata.
   6) *Powrót do Boga* — prześliczna.
   7) Ks. Machaj *Moja droga do Polski* — bardzo ładna.
   8) *Św. Stanisław Kostka* — powinna być w bibljotece konieczne.
   9) *Św. Franciszek z Assyżu*—cały świat czci jego jubileusz, b. ładna

UWAGA: od Nr. 6—9 do nabycia w Administracji „Dzwonu Niedzieldzielnego“, Kraków, Sienna 5.

   10) *Jednodniówka* z okazji Zjazdu katol. w Warszawie wydana przez Chyszowskie Koło Tow. P. Skargi — dużo pięknych referatów i wierszy na cześć św. Stanisława Kostki.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. — Redaktor odp. ks. Rogóż.
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.